Teza: brak przekroczenia granic wolności pisma.

Wypowiedzi radcy prawnego zawarte w pismach formułowanych w imieniu mandanta w ramach wykonywania przez radcę prawnego czynności zawodowych, nie mogą stanowić podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, jeżeli pozostają w granicach prawa i rzeczowej potrzeby ocenianej w kontekście całokształtu sprawy, w której czynność ta była podejmowana. Dopiero po przekroczeniu tych granic możliwe jest rozważenie odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego, o ile równocześnie oceniane wypowiedzi naruszałyby określone standardy etyczne.

Sygn. akt WO-41/21

ORZECZENIE

z dnia 15 czerwca 2021 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie: Przewodniczący: S WSD Michał Łukasik

Sędziowie: S WSD Piotr Karwat

S WSD Marta Stryjek - sprawozdawca Protokolant: Piotr Ciepiński

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Alicji Kujawy po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy radcy prawnego P. K. (2), wpisanego na listę radców prawnych prowadzoną przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych w P. pod numerem wpisu (...) (...),

obwinionego o to, że:

1.

w dniu 18 czerwca 2019 roku, w P., w piśmie zatytułowanym „Odpowiedź na zażalenie odwołującej na postanowienie Sądu pierwszej instancji o kosztach procesu" skierowanym do Sądu Apelacyjnego w P. sygn. akt Sądu Okręgowego w P. (...) działając jako pełnomocnik organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w P. w sprawie przeciwko (...) (...) w (...) użył słów „Twierdzenie jakoby odwołującą była uczelnią wyższą, jest zwyczajnie nieprawdziwe", tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zmianami) w związku z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zmianami), z art. 6, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1, 4 i 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w sposób zawiniony nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom kodeksu etyki zawodowej;

2.

w dniu 23 września 2019 roku, w P. w piśmie zatytułowanym „Pismo organu rentowego" skierowanym do Sądu Okręgowego w P. Wydział (...) Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt (...) działając jako pełnomocnik organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w P. w sprawie przeciwko (...) (...) w (...) I. K., użył słów „Organ rentowy kwestionuje to, że odwołujący I. K. prowadził badania naukowe, samo nazwanie czegoś „projekt badawczy" czy „autorski projekt" nie przesądza tego, że jest to badanie naukowe", tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zmianami) w związku z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zmianami), z art. 6, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1, 4 i 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w sposób

zawiniony nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom kodeksu etyki zawodowej;

3.

w dniu 6 lutego 2019 roku, w P. w piśmie zatytułowanym „Pismo organu rentowego" skierowanym do Sądu Okręgowego w P. Wydział Ubezpieczeń Społecznych dotyczącym odwołania od decyzji z dnia 4 grudnia 2018 r. znak (...) działając jako pełnomocnik organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w P. w sprawie przeciwko (...) (...) w (...) (odwołujący - płatnik składek) i W. G. (odwołujący - ubezpieczony), użył słów „Wbrew twierdzeniom ubezpieczonego, nie prowadził on działalności naukowej, badań naukowych, nie tworzył projektów naukowych", tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r„ poz. 2115 ze zmianami) w związku z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r„ poz. 2115 ze zmianami), z art. 6, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1, 4 i 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w sposób zawiniony nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom kodeksu etyki zawodowej;

4.

w dniu 6 lutego 2019 roku, w P. w piśmie zatytułowanym „Pismo organu rentowego" skierowanym do Sądu Okręgowego w P. Wydział Ubezpieczeń Społecznych dotyczącym odwołania od decyzji z dnia 4 grudnia 2018 r. znak (...) działając jako pełnomocnik organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w P. w sprawie przeciwko (...) (...) w (...) (odwołujący - płatnik składek) i J. B. (odwołujący - ubezpieczony), użył słów „Wbrew twierdzeniom ubezpieczonego, nie prowadził on działalności naukowej, badań naukowych, nie tworzył projektów naukowych", tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zmianami) w związku z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zmianami), 2 art. 6, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1, 4 i 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w sposób zawiniony nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom kodeksu etyki zawodowej z powodu odwołania pokrzywdzonej (...) (...) w (...), pokrzywdzonego W. G., I. K. oraz J. B. oraz odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w P.

od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w P. z dnia 23 listopada 2020 r. (sygn. akt: OSD - 64/20)

orzeka:

1.

zaskarżone orzeczenie utrzymuje w całości w mocy;

na podstawie art. 70^6 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych kosztami postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym obciąża Krajową Izbę Radców Prawnych.

Uzasadnienie

Po przeprowadzeniu dochodzenia wszczętego postanowieniem z dnia 27 stycznia 2020 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w P. skierował do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w P. (dalej także jako „OSD" lub „Sąd I instancji") wniosek o ukaranie radcy prawnego P. K. (2) (dalej „Obwiniony") z tytułu tego, że:

1.

w dniu 18 czerwca 2019 roku, w P., w piśmie zatytułowanym „Odpowiedź na zażalenie odwołującej na postanowienie Sądu pierwszej instancji o kosztach procesu” skierowanym do Sądu Apelacyjnego w P. sygn. akt Sądu Okręgowego w P. (...) działając jako pełnomocnik organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w P. w sprawie przeciwko (...) (...) w (...) użył słów „Twierdzenie jakoby odwołującą była uczelnią wyższą, jest zwyczajnie nieprawdziwe”, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zmianami) w związku z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zmianami), z art. 6, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1, 4 i 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w sposób zawiniony nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom kodeksu etyki zawodowej;

2.

w dniu 23 września 2019 roku, w P. w piśmie zatytułowanym „Pismo organu rentowego” skierowanym do Sądu Okręgowego w P. Wydział (...) Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt (...) działając jako pełnomocnik organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w P. w sprawie przeciwko (...) (...) w (...) I. K., użył słów „Organ rentowy kwestionuje to, że odwołujący I. K. prowadził badania naukowe, samo nazwanie czegoś „projekt badawczy” czy „autorski projekt” nie przesądza tego, że jest to badanie naukowe”, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zmianami) w związku z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zmianami), z art. 6, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1, 4 i 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w sposób zawiniony nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom kodeksu etyki zawodowej;

3.

w dniu 6 lutego 2019 roku, w P. w piśmie zatytułowanym „Pismo organu rentowego” skierowanym do Sądu Okręgowego w P. Wydział Ubezpieczeń Społecznych dotyczącym odwołania od decyzji z dnia 4 grudnia 2018 r. znak (...) działając jako pełnomocnik organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w P. w sprawie przeciwko (...) (...) w (...) (odwołujący - płatnik składek) i W. G. (odwołujący - ubezpieczony), użył

słów „Wbrew twierdzeniom ubezpieczonego, nie prowadził on działalności naukowej, badań naukowych, nie tworzył projektów naukowych”, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zmianami) w związku z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zmianami), z art. 6, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1, 4 i 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w sposób zawiniony nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom kodeksu etyki zawodowej;

4.

w dniu 6 lutego 2019 roku, w P. w piśmie zatytułowanym „Pismo organu rentowego” skierowanym do Sądu Okręgowego w P. Wydział Ubezpieczeń Społecznych dotyczącym odwołania od decyzji z dnia 4 grudnia 2018 r. znak (...) działając jako pełnomocnik organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w P. w sprawie przeciwko (...) (...) w (...)(odwołujący - płatnik składek) i J. B. (odwołujący - ubezpieczony), użył słów „Wbrew twierdzeniom ubezpieczonego, nie prowadził on działalności naukowej, badań naukowych, nie tworzył projektów naukowych”, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zmianami) w związku z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zmianami), z art. 6, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1, 4 i 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w sposób zawiniony nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom kodeksu etyki zawodowej.

Orzeczeniem z dnia 23 listopada 2020 r. OSD uniewinnił Obwinionego od wszystkich postawionych zarzutów oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, którymi została obciążona OIRP w P..

Od powyższego orzeczenia w całości w ustawowym terminie odwołali się pokrzywdzeni: W. (...) w (...), W. G., I. K. oraz J. B. (dalej „Pokrzywdzeni") manifestując niezadowolenie z rozstrzygnięcia Sądu I instancji, zasadzające się na nieprawidłowej ocenie ustalonego w sprawie stanu faktycznego i niezastosowanie wskazanych we wniosku o ukaranie norm tak ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (dalej „ustawa o radcach prawnych"), jak i norm etycznych. Pokrzywdzeni - w myśl art. 427 § 2 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 74^{1} pkt 1 ustawy o radcach prawnych - nie mieli obowiązku wskazać zarzutów stawianych rozstrzygnięciu. W konsekwencji Pokrzywdzeni wnieśli o merytoryczną ocenę dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i wydanie sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Orzeczenie Sądu I instancji zaskarżył w całości także Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w P., zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mających wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie - wbrew zeznaniom świadków, zgromadzonemu materiałowi dowodowemu w postaci dokumentów (pism procesowych) oraz wyjaśnieniom Obwinionego - iż Obwiniony nie dopuścił się zarzucanego czynu zabronionego, tj. naruszenia obowiązku przestrzegania granic wolności słowa, podczas gdy okoliczności sprawy oraz prawidłowa i całościowa wykładnia materiału dowodowego, a w szczególności okoliczności sporządzenia pism procesowych oraz zawartych w nich sformułowań prowadzą do wniosku, iż Obwiniony popełnił zarzucane mu czyny. W odwołaniu nie wskazano kierunku zaskarżenia, ale wnioski odwoławcze i ich argumentacja nie pozostawiają wątpliwości, że jest to odwołanie na niekorzyść Obwinionego.

W konsekwencji odwołujący oskarżyciel wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych w P. do ponownego rozpoznania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołania nie mają usprawiedliwionych podstaw i nie zasługują na uwzględnienie.

1. Wyższy Sąd Dyscyplinarny w całości akceptuje dokonane przez Sąd a quo ustalenia faktyczne. Są one prawidłowe, poparte materiałem dowodowym, a w istocie w żadnym z odwołań nie wskazano, na czym miałyby polegać błędy w ustaleniu stanu faktycznego. Nawet w odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego de facto nie zostało wskazane, na czym miałby polegać błąd w ustaleniach faktycznych. O takim błędzie można mówić, gdyby materiał dowodowy wskazywał na inne konkluzje niż przyjął sąd jako podstawę faktyczną swojego orzeczenia. Innymi słowami, do błędu w ustaleniach faktycznych doszłoby, gdyby sąd błędnie zrekonstruował zdarzenie historyczne stanowiące podstawę orzeczenia. Taka sytuacja nie ma miejsca w sprawie niniejszej. Stan faktyczny w sprawie jest jasny i w zasadzie sprowadza się do (niekwestionowanego także przez Obwinionego) faktu złożenia pism procesowych w sprawach, w których wykonywał zastępstwo procesowe na rzecz swojego klienta (ZUS).

2. Powyższe wyznacza istotę sporu zawisłego przed sądem odwoławczym. Sprowadza się ona do wykładni norm obowiązujących radcę prawnego w zakresie granic wolności słowa i pisma. W istocie bowiem oba odwołania kwestionują ocenę prawną zachowania Obwinionego dokonaną przez O SD.

2.

Wyznaczone wyżej ramy kontroli instancyjnej wymagają dokonania kilku spostrzeżeń o charakterze wstępnym. Zgodnie z art. 2 ustawy o radcach prawnych pomoc prawna świadczona przez radcę prawnego ma na celu ochronę prawną interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana. Oznacza to, że radca prawny jest nie tylko uprawniony, ale wręcz zobowiązany do podejmowania wszystkich dostępnych prawnie działań w celu ochrony interesów swojego mocodawcy. Oczywiście nie jest to równoznaczne z możliwością podjęcia każdego działania - granice działań wyznaczają tu obowiązujące regulacje, w szczególności przepisy prawa i normy etyczne. Granice te wyznacza również m. in. rzeczowa potrzeba, wskazana w art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych oraz w art. 38 ust.

1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej „KERP”).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2012 r., regulacja art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych przesądza, że „wykonując czynności zawodowe, w szczególności zaś sporządzając określone pisma w imieniu mandanta, radca prawmy może w sposób swobodny dobierać treść i formę wypowiedzi, byleby nie przekraczać granic wyznaczonych w tym przepisie. Sqd Najwyższy w niniejszym składzie podziela poglqd wyrażony w uchwale Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 marca 1993 r. (sygn. akt W 16/92, OTK 1993 cz. 1 s. 156-165), w której stwierdzono, że nie można pociągnąć do odpowiedzialności zawodowej za zachowanie "zgodne z nakazem lub zakazem albo upoważnieniem obowiązującej ustawy", choćby zachowanie takie formalnie stanowiło naruszenie norm etyki zawodowej ujętych w kodeksie etyki zawodowej przyjętej przez daną korporację zawodową. Odnoszqc ten poglqd na grunt ustawy o radcach prawnych, należy podkreślić, że wypowiedzi radcy prawnego zawarte w pismach formułowanych w imieniu mandanta w ramach wykonywania przez radcę prawnego czynności zawodowych, nie mogq stanowić podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, jeżeli pozostajq w granicach prawa i rzeczowej potrzeby ocenianej w kontekście całokształtu sprawy w której czynność ta była podejmowana. Dopiero po przekroczeniu tych granic możliwe jest rozważanie odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego, o ile równocześnie oceniane wypowiedzi naruszałyby określone standardy etyczne wynikające z Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Należy przy tym mieć na względzie, że nie można wolności słowa, o której mowa w art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, utożsamiać z konstytucyjną wolnością słowa, gwarantowaną każdemu jako wolność osobista w art. 54 Konstytucji RP. Radca prawmy sporządzając w imieniu mandanta pismo w określonym postępowaniu, nie realizuje bowiem własnej wolności osobistej, ale wykonuje czynności zawodowe. Gwarancje określone w art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych mają za zadanie chronić swobodę i rzetelność wykonywania zawodu radcy prawnego, co ma szczególne znaczenie dla interpretacji granic owej swobody wynikające z tego przepisu.” (sygn. akt SDI 24/12, LEX nr 1226771, analogicznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 maja 2017 r., sygn. akt SDI 12/17, LEX nr 2304252).

3.

Realizacja celu pomocy prawnej oczywiście nie oznacza, że radca prawny może przedsięwziąć każdy środek mający służyć ochronie prawnej interesów klienta. Profesjonalnemu pełnomocnikowi musi jednak służyć szeroki margines swobody w realizacji ochrony prawnej mocodawcy tak, aby zapewnić możliwość skutecznego dochodzenia praw czy ochrony interesów. Wyjątki od tej zasady powinny być interpretowane zawężająco. Analizując okoliczności związane z zarzucanym w postępowaniu dyscyplinarnym czynem na płaszczyźnie nadużycia wolności słowa i pisma należy brać po uwagę kontekst całej sprawy, wszystkie jej okoliczności (w tym środek przekazu oraz krąg odbiorców danej wypowiedzi, który w sprawie niniejszej ograniczony jest do Sądu oraz stron postępowania).

4.

Przekładając powyższe wskazania na grunt sprawy niniejszej sąd odwoławczy doszedł do

przekonania, że kwestionowane przez Odwołujących fragmenty pism mieściły się w „rzeczowej potrzebie” wyznaczonej istotą sprawy sądowej. Prowadzony spór dotyczył zakresu ubezpieczeń społecznych, a Obwiniony w imieniu swojego klienta negował prawidłowość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (nieuwzględnienie w podstawie wymiaru składnika wynagrodzenia określanego przez płatnika składek jako „stypendium naukowe”). Słusznie Sąd I instancji w uzasadnieniu swojego orzeczenia zauważył, że poruszana w pismach procesowych Obwinionego kwestia prowadzenia działalności naukowej, badań naukowych czy realizowania projektów badawczych odnosiła się do ustalenia, czy takie czynności były prowadzone w ramach otrzymywanego przez Pokrzywdzonych stypendiów. Z treści pism procesowych nie wynika, by kwestionowana była działalność naukowa Pokrzywdzonych w ogólności, lecz jedynie w aspekcie zasadności otrzymywanego z tego tytułu stypendium naukowego (np. w piśmie procesowym Obwinionego z dnia 23 września 2019 r. wskazano wprost: „ organ rentowy nie kwestionuje tego, że odwołujący I. K. publikował artykuły w różnych publikatorach oraz jest specjalistą w swojej dziedzinie. Organ rentowy kwestionuje to, że istnieje jakikolwiek związek przyczynowy pomiędzy działalnością publikacyjną

profesora a otrzymywanym przez niego dodatkowym, obok wynagrodzenia zasadniczego, stałym, powszechnym w (...) świadczeniem nazwanym <stypendium naukowym>. ” - k. 6 verte). Istota tej argumentacji prowadzi do wniosku, że mieściła się ona w rzeczowej potrzebie - bez niej odpadłaby część argumentów mocodawcy Obwinionego o zasadności wydania zaskarżonej decyzji ustalającej wysokość podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Ponownie można jedynie wskazać, że radca prawny prowadzący spór w imieniu swojego klienta ma za zadanie realizować ochronę interesów prawnych tego klienta.

WSD oczywiście nie przesądza zasadności argumentacji Obwinionego, która podlega (czy będzie podlegała) ocenie przez sąd powszechny rozpoznający sprawę sądową. Rolą sądu dyscyplinarnego jest ocena, czy radca prawny, któremu zarzucono przekroczenie granic wolności słowa, wykroczył poza granice wynikające z przepisów prawa i rzeczowej potrzeby. Co istotne, tego rodzaju ocena dokonywana jest w sposób zobiektywizowany z uwzględnieniem całości zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności całych pism Obwinionego, nie zaś pewnych ich fragmentów.

Dokonana przez sąd odwoławczy w wyżej zakreślony sposób kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia prowadzi do wniosku, że w sprawie niniejszej brak jest podstaw faktycznych odpowiedzialności dyscyplinarnej Obwinionego. Obwiniony nie wykroczył poza granice wolności słowa i pisma, nie naruszył granic umiaru i taktu, a prowadzona polemika procesowa nie może być utożsamiana per se z okazaniem negatywnego stosunku do przeciwnych stron procesu. Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie stwierdził zatem obrazy przez OSD art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 38 ust. 1, 4 i 5 KERP.

Zdaniem WSD nie doszło także do naruszenia przez OSD wskazywanej w odwołaniu Pokrzywdzonych obrazy art. 6 KERP. WSD nie dopatrzył się w działaniach Obwinionego naruszenia norm rzetelności - za naruszenie tego rodzaju normy nie można uznać wysuwania stwierdzeń, które mogą być niekorzystne dla przeciwnika procesowego. W każdej sprawie, w której dochodzi do wszczęcia sporu sądowego, będzie z zasady występować rozbieżność stanowisk stron (gdyby rozbieżności nie było, nie istniałaby konieczność angażowania sądu w dokonanie rozstrzygnięcia). O ile radca prawny działa w ramach przepisów prawa oraz norm etycznych, nie można mu czynić pretensji natury dyscyplinarnej z tego tytułu, że działa w sporze na korzyść swojego klienta (co, jak wskazano wyżej, jest wręcz jego obowiązkiem z mocy art. 2 ustawy o radcach prawnych). Nawet objęte zarzutem numer 1 sformułowanie dotyczące braku statusu uczelni wyższej - oceniane w kontekście całego pisma, w którym było zawarte (z dnia 18 czerwca 2019 r. - k. 5 i 5 verte) - prowadzi do wniosku, że jest to wypowiedź po prostu wewnętrznie niespójna, gdyż pierwsza część zdania przeczy drugiej (na co trafnie zwrócił uwagę w uzasadnieniu swojego orzeczenia OSD). Cała ta część wypowiedzi (a nie jedynie jej fragment objęty zarzutem) brzmi: „Twierdzenie, jakoby odwołująca była uczelnią wyższą, jest zwyczajnie nieprawdziwe i sprzeczne np. z § 1 ust. 1 statutu (...), który stanowi, że W. (...) w (...), zwana dalej uczelnią, jest niepubliczną uczelnią zawodową, utworzoną na podstawie pozwolenia Ministra Edukacji Narodowej. Jest to zatem podmiot prywatny, prowadzący odpłatną działalność edukacyjną”. Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela ocenę samego Obwinionego wyrażoną w pisemnych wyjaśnieniach (k. 34 verte), że sformułowanie objęte zarzutem numer 1 było niefortunne, jednak całość pisma procesowego (stanowiącego wszakże odpowiedź Obwinionego na zażalenie Pokrzywdzonej uczelni na postanowienie Sądu I instancji o kosztach procesu) nie dowodzi istnienia podstawy faktycznej odpowiedzialności dyscyplinarnej. Nawet gdyby rozważać niestaranność Obwinionego przy sporządzaniu tego pisma w kontekście obowiązujących radcę prawnego norm rzetelności i profesjonalizmu, to konieczność rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego (tu: Obwinionego) wynikająca z odpowiednio stosowanego art. 5 § 2 Kpk wzmacnia jedynie stanowisko o braku podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej.

5.

W kontekście tak uzasadnienia orzeczenia OSD, jak i wniesionych odwołań sąd odwoławczy czuje się w obowiązku do zajęcia stanowiska jeszcze w dwóch kwestiach. Po pierwsze WSD pragnie z całą mocą wskazać, że nie podziela zapatrywania OSD, jakoby tylko użycie wyrażeń powszechnie uznanych za obraźliwe mogło powodować odpowiedzialność dyscyplinarną radcy prawnego. W tym zakresie ma rację Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, że nie można uzależniać prawno-dyscyplinarnej oceny naruszenia wolności słowa i pisma wyłącznie od użycia

wyrazów obraźliwych. Tego rodzaju działanie oznaczałoby, że pewna część tego rodzaju deliktów dyscyplinarnych a priori wymknęłaby się reżimowi odpowiedzialności dyscyplinarnej. Innymi słowami, nie można wykluczyć istnienia podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej z tytułu naruszenia wolności słowa i pisma nawet w przypadku, gdy użyte sformułowania nie są powszechnie uznane za obraźliwe. Spostrzeżenie to - mające charakter generalny - nie wpływa jednak na wynik kontroli instancyjnej sprawy niniejszej.

Po drugie zaś - Pokrzywdzeni w swoim odwołaniu kładą istotny akcent na fakt, że Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w P. podzielił ocenę, iż Obwiniony dopuścił się popełnienia deliktów dyscyplinarnych. Wyższy Sąd Dyscyplinarny pragnie zwrócić uwagę, że rzecznik dyscyplinarny jako oskarżyciel jest uprawniony do wyrażenia swojej oceny prawnej działania radcy prawnego lub aplikanta radcowskiego, która to ocena może przybrać wyraz wniosku o ukaranie (a na wcześniejszym etapie - w dochodzeniu - wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów). Sąd dyscyplinarny (analogicznie jak sąd powszechny w klasycznym postępowaniu karnym) jest jednak zobowiązany do własnej oceny okoliczności danej sprawy, z którą to oceną oskarżyciel może się nie zgodzić (kwestionując w ramach przewidzianych prawem środków tak rozstrzygnięcie Sądu I instancji, jak i II instancji - skądinąd w sprawie niniejszej Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego skorzystał z ustawowego uprawnienia do wniesienia odwołania). Innymi słowami, fakt wniesienia wniosku o ukaranie nie jest wiążący dla sądu rozpoznającego wniosek o ukaranie. Gdyby było inaczej, cały model procesu karnego (czy też w konsekwencji dyscyplinarnego) wyglądałby odmiennie.

Końcowo wskazać należy, jeśli chodzi o okoliczności związane z podniesionymi w odwołaniu Pokrzywdzonych „fabrykowaniem" protokołów (k. 187 verte - 188), że stwierdzenia te wykraczają poza zakres rozstrzygnięcia OSD, którego ramy wyznaczył wniosek o ukaranie inicjujący postępowanie pierwszoinstancyjne.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe względy, wobec niepotwierdzenia którejkolwiek z podstaw odwoławczych wskazanych w art. 438 Kpk oraz nie identyfikując w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 Kpk, na podstawie art. 437 § 1 Kpk w związku z art. 74' pkt 1 ustawy o radcach prawnych orzeczono jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oparto na podstawie art. 70^6 ust. 2 zdanie drugie ustawy o radcach prawnych.